

# O wartości heurystycznej i dogmatycznej pojęcia czułości w prawie. Szkic filozoficzno-prawny na tle tez przemowy noblowskiej Olgi Tokarczuk

MARCIN PIENIAŻEK\*

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

W artykule postawiono pytanie, czy pojęcie czułości w rozumieniu Olgi Tokarczuk ma potencjał dogmatyczno-prawny oraz heurystyczny i czy – w związku z tym – pozwala na pogłębioną charakterystykę świata powinności prawnych. Przeprowadzony wywód obejmuje cztery kroki. W pierwszym, z przemowy noblowskiej Tokarczuk odtworzony został teoretyczno-literacki oraz filozoficzny fundament, umożliwiający implementację pojęcia czułości w prawoznawstwie. Kolejno, na gruncie teorii narracji oraz fenomenologicznie zorientowanej hermeneutyki, eksplorowane są analogie pojęcia troskliwości w rozumieniu Ricoeura oraz czułości w rozumieniu Tokarczuk. Wykazywane podobieństwa i różnice mają na celu wyklarować perspektywę zastosowania omawianego terminu m.in. w teorii prawa umów zarówno w perspektywie wzajemności, jak i jednostronnej „logiki daru”. W trzecim kroku dokonano identyfikacji dalszych gałęzi prawa, w których zasób języka prawnego mógłby rozszerzyć się dzięki wprowadzeniu dogmatycznego konceptu czułości, ze szczególnym uwzględnieniem klauzul generalnych i zwrotów niedookreślonych, takich jak „należyta czułość” (rodzielska, małżeńska) czy „rażąca nieczułość”. Następnie koncepcja czułości oraz czułego narratora w rozumieniu Tokarczuk przeniesiona została na grunt teorii legislacji. W związku z tym, podjęto się analizy cech wyczulonego prawodawcy, rozwijającego „wielką narrację prawa”. Figura omnipotentnego legislatora tworzącego abstrakcyjne i generalne normy prawne, generujące wspólnotę odpowiedzialności, wyznacza najszerszy horyzont przeprowadzonych rozważań, ujawniając dalsze możliwe asocjacje dyskutowanego pojęcia w filozofii prawa.

SŁOWA KLUCZOWE: czułość, troskliwość, umowa, klauzule generalne, legislacja, Tokarczuk, Ricoeur

**Of heuristic and dogmatic value concepts of sensitivity in law. A philosophical and legal sketch against the background of these speeches Nobel Prize winner Olga Tokarczuk**

The article asks whether the concept of tenderness as understood by Olga Tokarczuk has dogmatic-legal and heuristic potential, and whether, therefore, it allows for an in-depth characterization of the world of legal obligations. The argument carried out includes four steps. In the first of Tokarczuk's Nobel speech, the theoretical, literary and philosophical foundation is recreated, enabling the implementation of the concept of tenderness in jurisprudence. In the second step, on the basis of narrative theory and phenomenologically oriented hermeneutics, analogies of the concept of care as understood by Ricoeur and tenderness as understood by Tokarczuk are explored. The similarities and differences shown are intended to clarify the perspective of application of the discussed concept, among others: in the theory of contract law, both from the perspective of reciprocity and the unilateral "logic of gift". The third step involves the identification of further branches of law in which the legal language could be enriched by the introduction of the dogmatic concept of tenderness, with particular emphasis on general clauses and vague phrases such as "due tenderness" (parental, marital) or "gross callousness". In the fourth step, the concept of tenderness and a tendernarrator as understood by Tokarczuk is transferred to the field of legislative theory. Therefore, analyzes of the characteristics of a tender legislator developing the "grand narrative of law" are undertaken. The figure of an omnipotent legislator creating abstract and general legal norms, generating a community of responsibility, sets the broadest horizon of the considerations carried out, revealing further possible associations of the discussed concept in the philosophy of law.

KEYWORDS: tenderness, care, contract, general clauses, legislation, Tokarczuk, Ricoeur

---

## Wstęp

W demokratycznym państwie dogmatykę prawa kształtuje wola suwerena (por. Sarkowicz i Stelmach, 1998, s. 33) – prawodawcy<sup>1</sup>. W rezultacie, w języku prawnym pojawiają się coraz to nowe pojęcia dogmatyczne<sup>2</sup>,

---

<sup>1</sup> Nawiązuję w tym miejscu do rozróżnienia na prawodawcę formalnego i materialnego.

<sup>2</sup> Przykładem może być zastąpienie w polskim prawie karnym pojęcia społecznego niebezpieczeństwa pojęciem społecznej szkodliwości, za czym, w doktrynie karnistycznej, poszły zmiany w rozumieniu elementów struktury przestępstwa.

które, niejednokrotnie na długie lata, określają proces urzeczywistniania prawa<sup>3</sup>. W związku z tym, w niniejszym artykule postawiono pytanie, czy pojęcie czułości w rozumieniu Olgi Tokarczuk ma potencjał dogmatyczno-prawny, jak również heurystyczny, pozwalając na pogłębioną charakterystykę świata powinności prawnych. Należy zwrócić uwagę, iż w świetle potocznego poglądu prawo bywa postrzegane jako nieczułe, tj. opresyjne, niedialogiczne czy sprzeczne z zasadą wzajemności<sup>4</sup> (Kafka, 2022). Łagodniejsza wersja powyższego zastrzeżenia dotyczy post-oświeceniowej figury racjonalnego prawodawcy (por. Sarkowicz i Stelmach, 1996, s. 115–124), który – w świetle kartezjańskich założeń – rozumiany bywa jako „nieruchome *Cogito*” (odporne na porywy serca) (Kowalska, 2005, s. 8–21).

Z uwagi na sformułowane wyżej pytanie, artykuł podzielono na cztery punkty. W pierwszym zrekonstruowany został paradygmat, który pozwala na wprowadzenie pojęcia czułości w rozumieniu Tokarczuk w obszar filozofii prawa. W drugim, przywołano poglądy francuskiego filozofa, Paula Ricoeura, które pozostają w daleko idącej zbieżności z zagadnieniem czułości w prezentowanym rozumieniu, a które zostały już wpisane w pole rozważań filozoficzno-prawnych. Wykazywane zbieżności mają na celu zachęcić do posługiwania się dyskutowanym pojęciem w prawoznawstwie. W punkcie trzecim podjęto próbę wskazania tych gałęzi prawa, w których język prawny mógłby zyskać dzięki wprowadzeniu doń dogmatycznego pojęcia czułości, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki klauzul generalnych i zwrotów niedookreślonych. W czwartym zaś, zarysowaną przez Tokarczuk koncepcję czułości i czułego narratora odniesiono do prawodawcy, rozumianego jako podmiot rozwijający „wielką narrację

<sup>3</sup> Nawiązuję w tym miejscu do pojęcia *Rechtsverwirklichung*, stosowanego przez A. Kaufmanna w hermeneutyce prawniczej.

<sup>4</sup> Zagadnienie to w literaturze pięknej przedstawił m.in. Franz Kafka.

prawa”, oraz do uniwersalizujących, normatywnych rezultatów prowadzonego przezeń procesu legislacyjnego.

## 1.

Punkt pierwszy obejmuje krótką egzegezę pojęcia czułości w rozumieniu Tokarczuk, w perspektywie fenomenologicznie zorientowanej hermeneutyki. Należy zaznaczyć, że takowa hermeneutyka, skorelowana z paradygmatem narratologicznym, jest jednym z ważniejszych nurtów filozofii prawa. W ostatnich latach, badania w obszarze narratologii w polskim prawoznawstwie prowadzili zwłaszcza Paweł Skuczyński (2020) oraz Bartosz Wojciechowski (2023).

Olga Tokarczuk, odebrawszy 7 grudnia 2019 roku nagrodę Nobla w dziedzinie literatury, wygłosiła przemowę zatytułowaną „Czuły narrator” (Tokarczuk, 2019). Przemowa ta ma w istotnej części (w szczególności w punkcie 7.) charakter metateoretycznej autoanalizy podejmowanej w obszarze literaturoznawstwa (Tokarczuk, 2020, s. 261–289).

Po pierwsze, Tokarczuk nawiązuje do ugruntowanego w podmiocie paradygmatu narratologicznego, który – jak pisze Anna Burzyńska – pretenduje do roli uniwersalnej metodologii nauk humanistycznych (Burzyńska, 2004, s. 43–64). Zdaniem Tokarczuk: „ten rodzaj opowieści, kiedy widzimy świat oczami jakiegoś «ja» i słuchamy świata w jego imieniu, buduje więź z narratorem jak żaden inny i każe postawić się w jego niepowtarzalnej pozycji” (Tokarczuk, 2020, s. 265).

Po drugie, pojęcie czułości Tokarczuk wpisuje w perspektywę ontologiczną i psychologiczną. W opinii pisarki bowiem „literatura jest [...] zbudowana na czułości wobec każdego innego od nas bytu. To jest podstawowy psychologiczny mechanizm powieści” (Tokarczuk, 2020, s. 288).

Po trzecie, czułość w rozumieniu Tokarczuk jest pojęciem z obszaru antropologii kultury, o silnym potencjale heurystycznym. Autorka pisze z przekonaniem, że „czułość personalizuje to wszystko, do czego się odnosi, pozwala dać temu głos, dać przestrzeń i czas do zaistnienia, i ekspresji” (Tokarczuk, 2020, s. 288).

Po czwarte, w sensie metodologicznym, Tokarczuk korzysta z hermeneutycznej „metodologii rozumiejącej” nauk humanistycznych, skoro – jej zdaniem – „czułość jest [...] sztuką uosabiania, współodczuwania, a więc nieustannego odnajdowania podobieństw” (Tokarczuk, 2020, s. 287). Sformułowanie to przypomina uzgadnianie świata podmiotów, tj. „fuzję horyzontów”, charakterystyczną dla metodologii fenomenologicznie zorientowanej hermeneutyki (Ricoeur, 1991, s. 87–88). Wskazaną zbieżność wyraża także opinia pisarki, zgodnie z którą „to czułość sprawia, że imbryk zaczyna mówić” (Tokarczuk, 2020, s. 287). Powyższy fragment w perspektywie wskazanego paradygmatu wyraża znarratywizowaną dialektykę interpretatora i przedmiotu interpretacji.

Powyższa rekonstrukcja pozwala przyjąć, że – w rozumieniu Tokarczuk – czułość, na gruncie paradygmatu narratologicznego, jest szczególnym aspektem metodologii nauk humanistycznych, powalającym wzmocnić hermeneutyczny proces rozumienia siebie, Innego, wytworów ludzkiej kultury czy w ogóle – świata. W związku z tym, przedstawiona przez autorkę charakterystyka pojęcia czułości wykazuje podobieństwo z fenomenologicznie zorientowaną hermeneutyką, np. w ujęciu Hansa-Georga Gadamera (2004). Z tego też względu optyka Tokarczuk posiada istotne punkty wspólne z analizami podejmowanymi w filozofii prawa. Należy wyjaśnić, iż poglądy Gadamera zostały szeroko recypowane w filozofii prawa, m.in. za sprawą prac niemieckiego sędziego i filozofa, Arthura Kaufmanna (Piechowiak, 2008, s. 135–167). W polskiej filozofii prawa podobną optykę przyjmowali m.in.: Jerzy Stelmach (1995, s. 49–85), Marek Zirk-Sadowski (2023, s. 147–163) oraz Tomasz Bekrycht (2009). Dalsze próby zastosowania w filozofii prawa,

zaczepniętego z teorii literatury paradygmatu narratologicznego, oraz skorelowanej z nim fenomenologicznie zorientowanej hermeneutyki, na gruncie poglądów Paula Ricoeura, podjął Marcin Pieniążek (2015, s. 79–88).

## 2.

W punkcie drugim, recypowane w filozofii prawa poglądy Ricoeura posłużą kontekstualizacji możliwych zastosowań pojęcia czułości w języku prawnym. Punktem odniesienia będzie – pokrewne czułości – pojęcie troskliwości w rozumieniu Ricoeura, z uwagi na podjętą w polskim prawoznawstwie próbę zastosowania go w teorii prawa umów (Pieniążek, 2021).

Słownikowo *czułość* to pojęcie bliskoznaczne, a nawet synonim *troskliwości* (Doroszewski, 1958). Można ją rozumieć np. jako cechę osoby dobrodusznej, wrażliwej; w odniesieniu do osoby opiekuńczej oraz w kontekście uczuciowego związku z kimś (Synonim.net). Zdaniem Tokarczuk: „czułość [...] pojawia się tam, gdzie z uwagą i skupieniem zaglądamy w drugi byt, w to, co nie jest «ja»” (Tokarczuk, 2020, s. 288). W kontekście powyższego cytatu należy wskazać, że proponowana przez Tokarczuk koncepcja „czułego narratora” wykazuje szczególne pokrewieństwo z hermeneutycznie zorientowanym paradygmatem narratologicznym, przedstawionym przez Ricoeura w pracach, takich jak „Czas i opowieść” (Ricoeur, 2008) oraz „O sobie samym jako innym” (Ricoeur, 2005).

Ricoeur nawiązuje do teorii literatury m.in. w swojej koncepcji bycia podmiotu jako opowieści, czyli tożsamości narracyjnej podmiotu, co jest wyraźnym podobieństwem wobec sygnalizowanego wyżej stanowiska Tokarczuk. Między innymi w dziele „Czas i opowieść”, Ricoeur charakteryzuje rolę narracji w kształtowaniu oraz porządkowaniu ludzkiej tożsamości i doświadczenia. W tym kontekście filozof twierdzi, że podmioty konstruują swoją tożsamość poprzez rozwijane przez siebie opowieści. Narracje te są

jednak nie tylko środkami wyrażania doświadczeń, lecz także porządkującymi je strukturami, które nadają sens ludzkiemu życiu (Wolicka, 2010, s. 57–59). Oznacza to, że zarówno Ricoeur, jak i Tokarczuk dostrzega kluczową rolę narracji w porządkowaniu ludzkiego doświadczenia oraz w kształtowaniu tożsamości i rozumienia świata, przy czym pisarka stosuje – istotną dla niniejszego wywodu – hermeneutyczną figurę „czułego narratora”.

W rozwinięciu stanowiska Ricoeura, w polskim prawoznawstwie zaproponowano teorię umów, zwaną teorią promisyjną, skoncentrowaną na obietnicy złożonej w umowie oraz na etycznie znaczącym byciu podmiotu – strony umowy. W koncepcji tej, *stronę umowy* zdefiniowano – za Ricoeurem, na gruncie paradygmatu narratologicznego – jako „tą, która jest sobą”. W takim ujęciu strona posiada relacyjną charakterystykę, pozostając sobą o tyle, o ile dotrzymuje obietnicy złożonej w umowie – Innej stronie (albo sobie samej „jako Innej”) <sup>5</sup>. W następstwie samooznaczenie strony jako zdolnej do realizacji treści umowy wzajemnej wynika z etycznie zobowiązującego bycia – wezwania, płynącego od Innej/Innego – kupującej, pracodawcy, dziełobiorcy, żony, etc. <sup>6</sup>. W powyższej perspektywie, z ontoetyki strony wynikają zarówno obietnica, jak i wzajemność, będące elementami umowy zawartej *inter partes*. Strona jest zatem sobą o tyle, o ile pod rządami obietnicy złożonej Innej stronie (albo sobie samej „jako Innej”), własnym byciem urzeczywistnia narrację wynikającą z treści umowy o opiekę, darowizny, etc.

Rozwijając nieco poglądy Ricoeura, powiedzieć można, że języckiem u wagi – w tak rozumianej umowie – jest „krucha równowaga między daniem a otrzymywaniem”, możliwa dzięki przewyżczeniu nierówności stron przez wzajemną troskliwość (Pieniążek, 2021, s. 192–193). Zgodnie

<sup>5</sup> Ricoeur uważa, że „zachowanie siebie to, w przypadku osoby, taki sposób postępowania, że drugi człowiek może na nas liczyć” (Ricoeur, 2005, s. 195).

<sup>6</sup> W przypadku małżonków chodzić może np. o umowę majątkową małżeńską (intercyzę).

z poglądem wyrażonym przez filozofa w *O sobie samym jako innym*, troskliwość odnosi się do relacji międzyludzkich, w których jednostki wyrażają wzajemne zrozumienie, szacunek i dbałość o dobro Innego (Ricoeur, 2005, s. 335–336). Zdaniem Ricoeura „troskliwość, jako wzajemna wymiana między osobami, które się poważają, ma charakter na wskroś afirmatywny. Ta afirmacja jest ukrytą duszą zakazu. To ona ostatecznie uzbraja nasze oburzenie, tj. odrzucenie niegodziwości czynionej drugiemu” (Ricoeur, 2005, s. 367). Powyższe rozumienie troskliwości, Ricoeur wiąże z zaimkiem *allélous* („jeden drugiego”), służącym charakterystyce przyjaźni w rozumieniu Arystotelesa (Ricoeur, 1997, s. 225). Ricoeur czyta relewantne poglądy Stagiryty w taki sposób, że troskliwość stanowi podstawową cechę równościowej relacji między zindywidualizowanymi podmiotami – przyjaciółmi. Parafrazując Ricoeura, powiedzieć można, że także do umowy troskliwość nie przyłącza się z zewnątrz, lecz rozwija jej wymiar dialogiczny w równościowej dialektyce otrzymywania i dawania (Ricoeur, 1997, s. 212).

W tym miejscu należy zasygnalizować zbieżność relewantnego prawnie pojęcia troskliwości z pojęciem czułości w rozumieniu Tokarczuk, zwłaszcza w aspekcie wzajemnościowej dialektyki, jaką, zdaniem pisarki, czułość w sobie zawiera. Tokarczuk twierdzi bowiem, że czułość „jest [...] świadomym, choć może trochę melancholijnym, współdzieleniem losu” (Tokarczuk, 2020, s. 288). Można przyjąć, że owo melancholijne współdzielenie obejmuje także zgodę i rozumienie (małżonków, współwłaścicieli domu, darującego i obdarowanego, etc.) „wielkiej narracji” prawa (Pieniążek, 2021, s. 213–224).

Deficyt troskliwości oznacza – w poglądach Ricoeura – asymetrię w etycznie znaczącej relacji interpersonalnej. W moim przekonaniu, poglądy filozofa w tym zakresie trafnie charakteryzują możliwy deficyt czułości – nieczułość – w ujęciu Tokarczuk. Ricoeur wychodzi od analizy asymetrii etycznej między Toż-Samym i Innym, którą przedstawia Emmanuel Lévinas w dziełach *Całość i nieskończony* (Lévinas, 1998) oraz *Inaczej niż być lub ponad istotą* (Lévinas,



2000). Wizja, płynącego od Innego (Mistrza Sprawiedliwości) wezwania do odpowiedzialności, pozwala Ricoeurowi dedefiniować pojęcie troskliwości. Ricoeura zaprzęta pytanie: „Na czym polega, na drugim krańcu troskliwości, sytuacja odwrotna od sytuacji pouczenia przez Innego, występującego pod postacią mistrza sprawiedliwości”. Filozof konkluduje, iż jest to:

cierpienie, przy czym nie jest ono określone jedynie przez ból fizyczny, a nawet ból umysłowy, lecz przez pomniejszenie, a nawet zniszczenie zdolności do działania, możliwości czynienia, odczuwane jako naruszenie integralności siebie. [...] I właśnie w ten sposób cierpienie okazuje się w pierwszym przybliżeniu odwrotnością wezwania do odpowiedzialności przez głos Innego (Ricoeur, 2005, s. 316).

W moim przekonaniu zachodzi istotna zbieżność między deficytem troskliwości w rozumieniu Ricoeura, a nieczułością w rozumieniu Tokarczuk, zwłaszcza w perspektywie wyznaczonej przez umniejszenie i cierpienie. W opinii Tokarczuk bowiem:

czułość jest głębokim przejściem się drugim bytem, [...] jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu. Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości. Jest tym trybem patrzenia, które ukazuje świat jako żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący, i od siebie współzależny” (Tokarczuk, 2020, s. 288).

W zarysowanej perspektywie teorii umów, współpraca i przewyżczenie nierówności skutkuje powstaniem więzi, zwanej węzłem prawnym (*vinculum iuris*), której sednem jest wzajemne, afirmatywne uznanie podmiotowości stron. Na gruncie paradygmatu narratologicznego, wzajemna i obopólna troskliwość (w sygnalizowanym, pragmatycznym rozumieniu) w umowach, pozwala na utrzymanie zrównoważonej podmiotowości stron

i jest przesłanką należytego wykonywania umów. Z uwagi na wykazywane podobieństwa oznacza to, że także pojęcie czułości w rozumieniu Tokarczuk posiada wartość heurystyczną i mogłoby funkcjonować jako pojęcie dogmatyczno-prawne w niektórych przypadkach umów wzajemnych, np. o opiekę, o dożywocie (Kodeks cywilny, 1964, art. 908–916) czy darowizny (Kodeks cywilny, 1964, art. 888–902), służąc charakterystyce relacji między stronami. *Au rebours*, swoiście rozumianą, manifestowaną nieczułość opiekuna czy obdarowanego można by uznać za przesłankę rozwiązania przez sąd wyżej wymienionych umów. Jednakże – zakres znaczeniowy pragmatycznie rozumianej troski o interes drugiej strony umowy wydaje się szerszy od czułości. Skłaniam się zatem do twierdzenia, że przesłanka czułości w umowach, jakkolwiek potencjalnie przydatna, nie znajduje zastosowania we wszystkich przypadkach (np. trudno wykazać jej znaczenie w przypadku umów internetowych zawieranych na odległość, umów masowych, umów adhezyjnych, etc.).

### Logika daru

Troskliwość jest wiązana przez Ricoeura nie tylko z relacyjną wzajemnością, lecz także z jednostronną „logiką daru”, wyrażoną zwrotem *solī sum* („nawzajem się obdarowywać”) (Ricoeur, 2004, s. 342–344). Jednak filozof uznaje ten przypadek w relacjach międzyludzkich za wyjątek „wyglądający jak przesieka w gęstym lesie” (Ricoeur, 2004, s. 349). Stanowisko Ricoeura wynika z polemicznego nastawienia do jednostronnej perspektywy etycznego wezwania, postulowanego przez Lévinasa. Niemniej, w perspektywie „logiki daru” troskliwość skutkować może afirmatywnym obdarowaniem Innego, z którym nie jest związane oczekiwanie wzajemności. Obdarowanie takie ma charakter zindywidualizowany i niejednokrotnie uroczysty, a jednocześnie – spontaniczny. Troskliwość w ujęciu Ricoeura znajduje

więc zastosowanie również w charakterystyce rzadszych, jednostronnych czynności prawnych, tj. zindywidualizowanych, prawnie relewantnych narracji strony<sup>7</sup>.

Wydaje się, że aspekt „logiki daru” jest także brany pod uwagę przez Tokarczuk w charakterystyce czułego narratora, skoro „czułość jest spontaniczna i bezinteresowna [oraz] wykracza daleko poza empatyczne współodczuwanie [...]. Czułość jest głębokim przejęciem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością [...]” (Tokarczuk, 2020, s. 288). Można twierdzić, że „logika daru” to szczególnie obszar harmonii perspektyw Ricoeura i Tokarczuk. Troska i czułość współistnieją bowiem w szczególny sposób w „bezzwrotnej” opiece rodziców nad dziećmi, umowie wolontaryjnej (np. hospicyjnej) czy potencjalnie w każdej darnej czynności prawnej o charakterze przysparzającym, niewymagającej oświadczenia woli drugiej strony i motywowanej jej dobrem (por. Radwański, 1996, s. 167). Z uwagi na administracyjnoprawny skutek małżeństwa konkordatowego, adekwatnym przykładem jest także – na gruncie teologii katolickiej – uroczysty i jednostronny (naprzemienny) „dar” przysięgi małżeńskiej (Ricoeur, 2004, s. 242–243).

Ze względu na wykazywaną analogię między pojęciem czułości i troskliwości, w wielu przypadkach dostrzec można pokrewieństwo pojęcia czułego narratora oraz podmiotu prawa, będącego „troskliwą stroną umowy”. „Czułość” posiada tym samym, na gruncie paradygmatu narratologicznego, wartość heurystyczną i pozwala na pogłębioną charakterystykę świata powinności prawnych. Między pojęciem pragmatycznie rozumianej troskliwości (dbałości o interes drugiej strony umowy) a czułości w rozumieniu Tokarczuk zachodzi jednak sygnalizowana różnica, która powoduje, iż czułość jest pojęciem zakresowo węższym i może

<sup>7</sup> Narracja „logiki daru” jest stosowana do celów komercyjnych w obszarze spersonalizowanej reklamy; zindywidualizowanych ofert skierowanych do „wybranego klienta”, etc.

służyć charakterystyce tylko niektórych stosunków umownych. Byłoby to z pewnością możliwe w przypadku uznania przez prawodawcę „przesłanki czułości” za element zaliczany do *essentialia negotii*<sup>8</sup> umowy o opiekę, wolontariatu, darowizny, etc. Natomiast od strony negatywnej, szczególnie brak czułości można by uznać za przesłankę unieważnienia niektórych umów. Należy przypomnieć, że w polskim prawie zobowiązań istnieją analogiczne przypadki – przykładowo, odwołanie umowy darowizny może nastąpić wskutek „rażącej niewdzięczności” obdarowanego (Kodeks cywilny, 1964, art. 898 k.c.)<sup>9</sup>. Można argumentować, że semantycznie i pragmatycznie przesłanka „rażącej niewdzięczności” wykazuje istotną pojęciową zbieżność z „rażącą nieczułością”. Szersza próba wyznaczenia właściwego obszaru zastosowania pojęcia czułości w języku prawnym różnych gałęzi prawa podjęta jest w punkcie trzecim.

### 3.

W części tej wykazuję, że – z uwagi na przedstawioną argumentację – pojęcie czułości, w zasadniczej zbieżności z rozumieniem proponowanym przez Olgę Tokarczuk, może znaleźć zastosowanie w języku prawnym różnych gałęzi prawa.

Jak wskazywano, do możliwego obszaru zastosowania dogmatyczno-prawnego pojęcia czułości należą niektóre umowy wzajemne. Uwzględniając – przedstawioną w punkcie 2. – charakterystykę pojęcia, mogłoby być ono stosowane również w dogmatyce prawa rodzinnego

<sup>8</sup> *Essentialia negotii* to „elementy przedmiotowo istotne” umowy tj. cechy wyróżnione ustawowo, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do określonego typu (Radwański, 1996, s. 208).

<sup>9</sup> Art. 898 § 1. k.c.: „Darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności”.

i opiekuńczego, w szczególności w prawie małżeńskim. Naturalnym obszarem zastosowania byłyby prawa dziecka, również w rozumieniu prawno-międzynarodowym (czułość mogłaby funkcjonować jako skorelowane z godnością pojęcie w Konwencji o prawach dziecka (Konwencja, 1989)). Dalsze możliwe obszary zastosowania to, w moim przekonaniu: prawa pacjenta; prawo pracy (ochrona pracownika); ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego; prawa zwierząt; prawo ochrony środowiska (zwłaszcza te ostatnie pola korelują z rozumieniem dyskutowanego pojęcia przez Tokarczuk). Pojęcie czułości (nieczułości) mogłoby także znaleźć zastosowanie w prawie procesowym, np. w postępowaniach z zakresu prawa rodzinnego: w sporach sądowych o opiekę nad dzieckiem lub w postępowaniach rozwodowych, a nawet w sprawach karnych, jeśli przyjąć, że np. przemoc domowa jest antytezą czułości.

W wyżej wymienionych gałęziach prawa broniłyby się zwłaszcza – zawierające pojęcie czułości – klauzule generalne lub zwroty niedookreślone. Należy przypomnieć, że klauzula generalna to zwrot niedookreślony o charakterze wartościującym, z którym prawodawca wiąże dyskrejonalną władzę organu stosującego prawo. Zwrot taki zawarty jest w ustawie, lecz nie posiada definicji legalnej, odsyłając do norm pozaprawnych i zezwalając na swobodne uznanie jego sensu przez sąd, organ administracji, etc. (Stawecki, Winczorek, 2003, s. 35). W zbieżnym sensie pojęcie klauzuli generalnej wyrażone jest w § 155 ust. 1 rozporządzenia w sprawie zasad techniki prawodawczej (Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, 2002)<sup>10</sup>.

Intuicyjnymi przykładami klauzul generalnych lub zwrotów niedookreślonych, obejmujących dyskutowane pojęcie, byłyby: należyta czułość

<sup>10</sup> § 155 ust. 1 załącznika do rozporządzenia w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”: „Jeżeli zachodzi potrzeba zapewnienia elastyczności tekstu aktu normatywnego, można posłużyć się określeniami nieostryimi, klauzulami generalnymi albo wyznaczyć nieprzekraczalne dolne lub górne granice swobody rozstrzygnięcia”.

(przez analogię do należytej staranności<sup>11</sup>) (Kodeks cywilny, 1964, art. 355 § 1); szczególna czułość (przez analogię do szczególnej ostrożności<sup>12</sup>) (Prawo o ruchu drogowym, 1997, art. 2 pkt 22), zaś z drugiej strony – rażąca nieczułość (przez analogię do rażącego niedbalstwa<sup>13</sup>) (Kodeks cywilny, 1964, art. 827 § 1); oraz szczególna nieczułość (przez analogię do szczególnego okrucieństwa<sup>14</sup>) (Kodeks karny, 1997, art. 148 § 2).

Ponadto przez analogię do zasad współżycia społecznego można by ukuć np. w prawie rodzinnym i opiekuńczym klauzulę zasad czułej koegzystencji (małżonków, partnerów, rodziców i dzieci, w rodzinie, etc.).

W polskim prawie nie ma obecnie klauzuli generalnej należytej czułości (rodzicielskiej, małżeńskiej, etc.). Jednakże można twierdzić, iż wartości, takie jak czułość, wpływają na wykładnię i stosowanie prawa przez sądy w konkretnych przypadkach, np. w perspektywie troski o dobro dziecka czy poszanowania godności strony postępowania (małżonka, pracownika). Dla uwypuklenia możliwej roli klauzuli generalnej należytej czułości w wybranych gałęziach prawa, chciałbym przedstawić szereg dalszych argumentów.

W prawie rodzinnym klauzula ta mogłaby znaleźć zastosowanie przy orzekaniu o opiece nad dziećmi oraz o podziale majątku wspólnego

---

<sup>11</sup> Art. 355 § 1 k.c.: „Dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność)”.

<sup>12</sup> Art. 2 pkt 22. ustawy Prawo o ruchu drogowym: „szczególna ostrożność – ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie”.

<sup>13</sup> Art. 827 § 1 k.c.: „Ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności”.

<sup>14</sup> Art. 148 § 2 k.k.: „Kto zabija człowieka: 1) ze szczególnym okrucieństwem, [...] podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 15 albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”.

małżonków, z uwzględnieniem dobra dziecka oraz potrzeb stron. Pomogłaby zatem wyklarować obszar dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej, współgrając z wartościami, takimi jak: uczciwość, troska, czy dobra wiara, które już dziś są częścią polskiego prawa rodzinnego. W przypadku orzekania o opiece nad dziećmi „należyta czułość rodzicielska” współgrałaby ze stosowaną przez sądy klauzulą generalną „dobra dziecka”, która wymaga, aby decyzje dotyczące dziecka były podejmowane z uwzględnieniem jego potrzeb, rozwoju i dobrostanu<sup>15</sup> (Kodeks rodzinny i opiekuńczy, 1964, art. 95 § 3 i art. 107 § 1). Można także postulować wprowadzenie klauzuli „należytej czułości” do art. 3 ust. 1 ustawy o rzeczniku praw dziecka<sup>16</sup> (ustawa o Rzeczniku, art. 3 ust. 1).

Klauzula generalna „należytej czułości” mogłaby znaleźć zastosowanie w prawie małżeńskim. Korelowałoby to z art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którym małżonkowie obowiązani są do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (Kodeks rodzinny i opiekuńczy, 1964, art. 23). Klauzula mogłaby być stosowana przez sądy w przypadkach deficytu wzajemnego szacunku i pomocy między małżonkami, np. w sprawach rozwodowych, w wyżej wymienionych sprawach o podział majątku, opiekę nad dziećmi, czy o alimenty. Brak „należytej czułości małżeńskiej” (czy też „odpowiedniej czułości”) w pożyciu mógłby stanowić przesłankę wskazującą na ustanie więzi,

<sup>15</sup> Art. 95 § 3 k.r.o.: „Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny”. Art. 107 § 1 k.r.o.: „Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może, ze względu na dobro dziecka, określić sposób jej wykonywania i utrzymywania kontaktów z dzieckiem [...]”.

<sup>16</sup> Art. 3 ust. 1 Ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka stanowi: „Rzecznik, w sposób określony w niniejszej ustawie, podejmuje działania mające na celu zapewnienie dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości”.

tj. na zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego<sup>17</sup> (Kodeks rodzinny i opiekuńczy, 1964, art. 56 § 1), zaś stwierdzenie „rażącej nieczułości” byłoby przesłanką orzeczenia o winie małżonka lub o wysokości alimentów. Współgrałoby to z dogmatycznym przeznaczeniem instytucji alimentów, mającej na celu ochronę interesów słabszej strony (rozwiązanego) małżeństwa<sup>18</sup> (Kodeks rodzinny i opiekuńczy, 1964, art. 135 § 1).

W prawie karnym na gruncie art. 53 Kodeksu karnego można argumentować, że „należyta czułość” mieści się ramach niektórych dyrektyw wymiaru kary<sup>19</sup> (Kodeks karny, 1997, art. 53). Można by zatem już dziś uwzględniać ją przy wymiarze kary orzekanej np. wobec rodzica małoletniego dziecka, biorąc pod uwagę wymóg resocjalizacji skazanego<sup>20</sup>, uwzględniając uczucia ofiar przestępstw, a także przy orzekaniu o warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Natomiast znamię „rażącej nieczułości” mogłoby być wprowadzone np. do przepisów prawa karnego,

---

<sup>17</sup> Art. 56 § 1 k.r.o.: „Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód. § 2. Jednakże mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”.

<sup>18</sup> Art. 135 § 1 k.r.o.: „Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego”.

<sup>19</sup> Art. 53 § 1 k.k.: „Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych w ustawie, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, okoliczności obciążające i okoliczności łagodzące, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego. Dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy”.

<sup>20</sup> Obecnie przesłankę resocjalizacji usunięto z zasad wymiaru kary, o których mowa w art. 53 k.k. Powyższe, problematyczne rozwiązanie legislacyjne powinno zostać jak najszybciej skorygowane.



dotyczących przemocy w rodzinie oraz znęcania się nad nieletnimi (w szczególności do art. 207 k.k.<sup>21</sup>) (Kodeks karny, 1997, art. 207).

W prawie pracy „należyta czułość” mogłaby niekiedy odgrywać rolę przy rozwiązywaniu sporów między pracownikami a pracodawcami, np. w przypadku mobbingu, dyskryminacji czy złych warunków pracy. Natomiast „wyczerpanie na uzasadnione potrzeby pracownika” mogłoby stanowić przesłankę określenia wymiaru wynagrodzenia za pracę<sup>22</sup> (Kodeks pracy, 1974, art. 11<sup>1</sup> i art. 11<sup>3</sup>). W moim przekonaniu „należyta czułością” powinny odznaczać się także działania dziennikarza, wykonującego swoje obowiązki na podstawie ustawy Prawo prasowe, np. w kontakcie z dziećmi, z osobami w trudnej sytuacji życiowej, etc.<sup>23</sup> (por. Prawo prasowe, 1984, art. 12 ust. 1).

W perspektywie „logiki daru” można postulować wprowadzenie klauzuli „należytej czułości („odpowiedniej czułości”) do ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (ustawa o wolontariacie, 2003). Byłby to zabieg uzasadniony, skoro organizacje wolontariackie w praktyce kładą nacisk na wartości, takie jak bezinteresowność i szacunek (do

<sup>21</sup> Art. 207 § 1 k.k.: „Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 1a. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 2. Jeżeli czyn określony w § 1 lub 1a połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1–2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15”.

<sup>22</sup> Do zasad prawa pracy należy m.in. poszanowanie godności i dóbr osobistych pracownika (art. 11<sup>1</sup> k.p.) oraz zakaz dyskryminacji (art. 11<sup>3</sup> k.p.).

<sup>23</sup> Por. art. 12 ust. 1. ustawy Prawo prasowe: „Dziennikarz jest obowiązany: 1) zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło [...]”.

chorego, dziecka, zwierząt, etc.), co można interpretować jako przejaw działania w perspektywie czułości<sup>24</sup>.

Należy zasygnalizować także możliwe zastosowania klauzuli należytej czułości – czy pojęcia czułości w ogóle – w szeroko rozumianym prawie ochrony środowiska. W tym kontekście przypomnieć trzeba, że wątki ekologiczne i bioetyczne zajmują poczesne miejsce w pisarstwie Tokarczuk (por. *Pokot*). Ich perspektywa również dochodzi do głosu w tekście wykładu noblowskiego, skoro Tokarczuk stwierdza, iż „kryzys klimatyczny [...], w którym dzisiaj próbujemy się odnaleźć i któremu pragniemy się przeciwstawić, ratując świat, nie wziął się znikąd” (Tokarczuk, 2020, s. 289). Z tego względu pisarka formułuje wobec czułego narratora postulat opowiadania – „tak, jakby świat był żywą, nieustannie stającą się na naszych oczach jednością, a my jego – jednocześnie małą i potężną – częścią” (Tokarczuk, 2020, s. 289). Oznacza to, że czułość w rozumieniu pisarki wpisuje się również w najszerszą, bioetyczną perspektywę, obejmującą środowisko naturalne jako takie. Klauzula „należytej czułości ekologicznej” mogłaby zatem znaleźć zastosowanie w: prawie ochrony zwierząt; unormowaniach dotyczących eksperymentów, które są na nich prowadzone; prawie ochrony przyrody; ustawach dotyczących parków narodowych, etc. Bez nadużycia twierdzić można, iż pojęcie czułości koreluje także z proekologiczną perspektywą europejskiego i globalnego zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*), uwzględniającą różne kręgi interesariuszy (*stakeholders*), do których należy także środowisko naturalne jako interesariusz, który sam nie może walczyć o swoje racje (Chodyński, 2012, s. 21–25; Jastrzębska, 2015, s. 49–51). Ową bioetyczną ważną symbiozę, możliwą do opisanie w kategoriach czułości, Tokarczuk przedstawia w następujący sposób:

<sup>24</sup> Przykładem może być akcja hospicyjna „Pola nadziei”: <http://www.polanadziei.pl/>. (Data dostępu: 08.02.2024 r.).

Jesteśmy wszyscy – my, rośliny, zwierzęta, przedmioty – zanurzeni w jednej przestrzeni, którą rządzą prawa fizyczne. Ta wspólna przestrzeń ma swój kształt, a prawa fizyczne rzeźbią w niej niepoliczalną ilość form nieustannie do siebie nawiązujących. [...] Mikro- i makroskala ukazują nieskończony system podobieństw. Nasza mowa, myślenie, twórczość nie są niczym abstrakcyjnym i oderwanym od świata, ale są kontynuacją na innym poziomie jego nieustannych procesów przemiany (Tokarczuk, 2020, s. 283).

Czułe spojrzenie implikuje zatem, zdaniem pisarki, odpowiedzialność za świat także w perspektywie najszerszej, globalnej interakcji:

Widzieć wszystko oznacza [...] zupełnie inny rodzaj odpowiedzialności za świat, ponieważ staje się oczywiste, że każdy gest „tu” jest powiązany z gestem „tam”, że decyzja podjęta w jednej części świata skutkuje efektem w innej jego części (Tokarczuk, 2020, s. 285).

Zdaniem Tokarczuk powyższa perspektywa wymaga powszechnej „edukacji czułości” bowiem, by ocalić środowisko naturalne i nas samych, musimy „nauczyć się używać «współczującej wyobraźni», współodczuwania, posługując się terminologią zachodniej psychologii: empatii” (Tokarczuk, 2020, s. 54). W moim przekonaniu, powyższych postulatów dotyczących ochrony środowiska naturalnego oraz edukacji nie uda się zrealizować bez zastosowania mechanizmów prawa responsywnego.

Przez analogię do bezstronnego sędziego czy uczciwego kupca, pewną rolę w prawie mogłyby odegrać także wzorce osobowe czułego rodzica lub opiekuna, czułego pedagoga, pracodawcy wyczulonego na uwarunkowania pracownika (np. kobiety w ciąży), przedsiębiorcy wyczulonego na uwarunkowania środowiska naturalnego, etc. (por. Lipiński, 2020). W filozofii podobną optykę przyjął m.in. Tadeusz Kotarbiński, pisząc o spolegliwym opiekunie (Kotarbiński, 1987, s. 377–378).

W szerszym kontekście pojęcie czułości oraz nawiązujące doń klauzule generalne, zwroty niedookreślone lub wzorce osobowe wpisują się w koncepcję prawa responsywnego, zarysowaną przez Philipa Selznicka i Philippa Noneta w książce *Law and Society in Transition: Toward Responsive Law* (Selznick, Nonet, 2001). Autorzy stawiają w niej diagnozę kryzysu autorytetu prawa w jego formalno-liberalnym rozumieniu i proponują remedium – koncepcję prawa responsywnego, które ma być elastyczne, otwarte, obywatelskie i ukierunkowane na sprawiedliwość materialną. Przydatność dogmatyczno-prawnego pojęcia czułości można także wykazywać w realizacji terapeutycznej (tj. uzdrawiającej) funkcji prawa w rozumieniu Adama Zienkiewicza. Zienkiewicz wskazuje na rolę prawnika jako „peacemakera” w moderowaniu procesów przepraszania, przebaczenia i pojednania w sporach prawnych (Zienkiewicz, 2019, s. 43–57). Zwłaszcza w przypadku mediacji czy negocjacji „wyczulenie” prawnika może pomóc w osiągnięciu porozumienia, z uwzględnieniem postaw i potrzeb wszystkich stron (Kodeks postępowania cywilnego, 1964, art. 183<sup>1</sup>–183<sup>15</sup>). Uważam, że przez konflikt, a później przeprosiny, przebaczenie, pojednanie – także ujęte w ramy prawne – strony sporu mogą niekiedy wypracować relację czułości w rozumieniu sygnalizowanym w punkcie 2.

#### 4.

We wstępie pozwoliłem sobie na truizm dotyczący kształtowania dogmatyki prawa w demokratycznym państwie, zgodnie z wolą prawodawcy. W nawiązaniu do tego, punkt czwarty chciałbym poświęcić koncepcji takiego prawodawcy, który, tworząc prawo, wykracza poza racjonalistyczny paradygmat, uwzględniając *inter alia*, przesłankę czułości w procesie legislacyjnym, jak również w treści tworzonego prawa. Należy zatem postawić pytanie o prawodawcę wyczulonego na uwarunkowania adresatów norm, będących

podmiotami prawa (małżonków, dzieci, pracowników, obdarowanych, etc.) Przypomnieć trzeba, że – zgodnie z obowiązującymi zasadami techniki prawodawczej – „podjęcie decyzji o przygotowaniu projektu ustawy poprzedza się w szczególności: [...] wyznaczeniem i opisaniem stanu stosunków społecznych w dziedzinie wymagającej interwencji organów władzy publicznej oraz wskazaniem pożądanych kierunków ich zmiany”, jak również „określeniem przewidywanych skutków społecznych, gospodarczych, organizacyjnych, prawnych i finansowych każdego z rozważanych rozwiązań” (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, § 1 ust. 1). W świetle pozytywnej odpowiedzi na pytanie o przydatność pojęcia czułości dla dogmatyki szeregu gałęzi prawa, prawodawca – już na gruncie obowiązujących przepisów – mógłby wprowadzić pojęcie czułości do treści stanowiącego prawa.

Warto podjąć próbę szkicowej choćby charakterystyki prawodawcy, która byłaby spójna z – proponowanym wyżej – paradygmatem narratologicznym. Na gruncie przeprowadzonego wywodu, w sukurs przychodzą istotne aspekty zarysowanej przez Tokarczuk koncepcji „czułego narratora”. Szereg spostrzeżeń pisarki można bowiem odnieść do uniwersalizującego podmiotu, który nie tylko rozpoznaje i opisuje świat w perspektywie czułości, lecz także indukuje w niej wzory powinnego zachowania, tj. tworzy normy prawne. Tokarczuk pisze:

Marzy mi się [...] nowy rodzaj narratora – „czwartoosobowego”, który oczywiście nie sprowadza się tylko do jakiegoś konstruktów gramatycznego, ale potrafi zawrzeć w sobie zarówno perspektywę każdej z postaci, jak i umiejętność wykraczania poza horyzont każdej z nich; który widzi więcej i szerzej, który jest w stanie zignorować czas.

Powyższy fragment można odnieść do organu prawotwórczego oraz do efektów jego działań, jakimi są abstrakcyjne i generalne normy prawne, które *ex definitione* znajdują zastosowanie wobec najszerszego kręgu adresatów

i okoliczności oraz obowiązują trwale, tj. do nieokreślonego zwykle w czasie momentu derogacji. Perspektywa ta jest spójna z § 5 załącznika do rozporządzenia w sprawie zasad techniki prawodawczej, który stanowi, iż „przepisy ustawy redaguje się zwięźle i syntetycznie, unikając nadmiernej szczegółowości, a zarazem w sposób, w jaki opisuje się typowe sytuacje występujące w dziedzinie spraw regulowanych tą ustawą” (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, § 5). Co ważniejsze, pogląd pisarki współgra z uniwersalizującym, tj. powszechnym charakterem odpowiedzialności prawnej, wynikającej z aktu prawotwórczego. Tokarczuk stwierdza bowiem, iż „opowiadanie jest aktem mocy, powtarzaniem biblijnego dzieła stworzenia, gdzie Słowo staje się ciałem” (Tokarczuk, 2020, s. 151), co – przy zachowaniu niezbędnych proporcji – odnieść można do prawotwórczej roli organu, kreującego powszechnie ważne pojęcia dogmatyczne. W przyjętej optyce, uniwersalny charakter odpowiedzialności prawnej skorelowany jest z wyczuleniem prawodawcy na „indywidualne narracje” podmiotów prawa, z których, w procesie legislacyjnym, indukowane są abstrakcyjne i generalne normy prawne. Analogicznie Tokarczuk pisze:

Należałoby więc uczciwie opowiadać [w przypadku prawodawcy – rozwijając narrację normatywną – M.P.] tak, żeby uruchomić w umyśle czytelnika zmysł całości, zdolność scalania fragmentów w jeden wzór, odkrywania w drobnicy zdarzeń całej konstelacji.

Tokarczuk podkreśla, że czuły narrator to nie tylko kwestia narracji fikcyjnej, lecz także rzeczywistych opowieści i historii. Jej zdaniem czułość narracji to ważne narzędzie w tworzeniu głębszego zrozumienia oraz empatii wobec ludzi i świata, co może prowadzić do pozytywnych zmian społecznych i kulturowych. Na gruncie stanowiska Tokarczuk o „wyczulonym prawodawcy” oraz o roli „wielkiej narracji prawa” w państwie i społeczeństwie można myśleć z daleko idącym optymizmem. Zdaniem pisarki bowiem:

możemy uznać tę figurę tajemniczego i czułego narratora za cudowną i znamioną. To punkt, perspektywa, z której widzi się wszystko. Widzieć wszystko to uznać ostateczny fakt wzajemnego powiązania rzeczy istniejących w całość, nawet jeżeli te związki nie są jeszcze przez nas poznane.

Powyższe stanowisko implikuje szczególne cechy stanowionego prawa, skoro:

widzieć wszystko oznacza [...] zupełnie inny rodzaj odpowiedzialności za świat, ponieważ staje się oczywiste, że każdy gest „tu” jest powiązany z gestem „tam”, że decyzja podjęta w jednej części świata skutkuje efektem w innej jego części, że rozróżnienie „moje” i „twoje” zaczyna być dyskusyjne.

Zarysowaną koncepcję czułego prawodawcy uznać można zatem za postulat i przesłankę budowy pogłębionych, empatycznych więzi społecznych. W obszarze tworzenia prawa, powyższa perspektywa wykazuje zbieżność z wyżej wymienioną koncepcją prawa responsywnego, a ponadto w innych aspektach: z koncepcją rozumu komunikacyjnego (Habermas, 1999), teorią prawa jako sieci (Ost, Van de Kerchove, 1999) czy też – w perspektywie *common law* – koncepcją sędziego – Herkulesa. (Dworkin, 1998, s. 198–242). Obszar wskazanych asocjacji jest szeroki, co skłania do dalszych studiów nad pojęciem czułego narratora oraz czułości w rozumieniu Tokarczuk w filozofii prawa.

## **Zakończenie**

Przeprowadzone rozumowanie dotyczyło koncepcji czułości w ujęciu Olgi Tokarczuk oraz jej możliwych implikacji w filozofii oraz dogmatyce prawa. W naszkicowanym wywodzie wykonano cztery kroki. W pierwszym,

z przemowy noblowskiej odtworzono teoretyczno-literacki oraz filozoficzny fundament, umożliwiającą implementację pojęcia czułości w prawoznawstwie. Następnie, na gruncie teorii narracji oraz fenomenologicznie zorientowanej hermeneutyki, eksplorowano analogie pojęcia troskliwości w rozumieniu Ricoeura oraz czułości w rozumieniu Tokarczuk. Wykazywane podobieństwa i różnice pozwoliły wyklarować perspektywę zasadnego zastosowania omawianego pojęcia, zwłaszcza w teorii prawa umów zarówno w perspektywie wzajemności, jak i jednostronnej „logiki daru”. W trzecim kroku dokonano identyfikacji dalszych gałęzi prawa, w których język prawny mógłby wzbogacić się dzięki wprowadzeniu dogmatycznego konceptu czułości, ze szczególnym uwzględnieniem klauzul generalnych i zwrotów niedookreślonych, takich jak „należyta czułość (rodzicielska, małżeńska)” czy „rażąca nieczułość”. W kolejnym kroku koncepcja czułości oraz czułego narratora w rozumieniu Tokarczuk przeniesiona została na grunt teorii legislacji. Znalazła w związku z tym zastosowanie w analizie cech wyczulonego prawodawcy, rozwijającego „wielką narrację prawa”. Figura omnipotentnego legislatora, tworzącego abstrakcyjne i generalne normy prawne, generujące wspólnotę czulej odpowiedzialności, wyznaczyła najszerszy horyzont przeprowadzonych rozważań, ujawniając dalsze możliwe asocjacje dyskutowanego pojęcia w filozofii prawa.

Pojęcie czułego narratora oraz czułości w dyskutowanym sensie wykreowane zostało w pisarstwie Olgi Tokarczuk. Jednakże, jak wykazano, na gruncie paradygmatu narratologicznego, może być ono zasadnie wykorzystane w charakterystyce procesu urzeczywistniania prawa zarówno na etapie jego tworzenia, jak i stosowania. Wskazuje to na celowość dalszych interdyscyplinarnych badań z pogranicza filozofii prawa, teorii literatury, antropologii kultury, psychologii etc., poświęconych zagadnieniu czułości.



## Bibliografia

- Bekrycht, T. (2009). *Aprioryczność prawa: Ontologia prawa w fenomenologii Adolfa Reinacha*. Wydawnictwo Oficyna Wolters Kluwer business.
- Burzyńska, A. (2004). *Kariera narracji. Ozwrocie narratywistycznym w humanistyce. Teksty Drugie*, 1–2, 43–64.
- Chodyński, A. (2012). Środowisko naturalne jako interesariusz w koncepcjach odpowiedzialnego biznesu. *Przegląd Organizacji*, 1(864), 21–25.
- Dworkin, R. (1998). *Biorąc prawa poważnie*. Wydawnictwo PWN.
- Gadamer, H.-G. (2004). *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Habermas, J. (1999). *Teoria działania komunikacyjnego. Racjonalność działania a racjonalność społeczna, t. 1*. Wydawnictwo PWN.
- Jastrzębska, E. (2015). Środowisko przyrodnicze jako niemy interesariusz społecznie odpowiedzialnego przedsiębiorstwa. Dobre praktyki biznesu w Polsce. *Logistyka Odzysku*, 2(15), 49–51.
- Kafka, F. (2022). *Proces*. Wydawnictwo Oficyna.
- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120 poz. 526).
- Kotarbiński, T. (1987). *Opiekun społecznego*. W: *Pisma etyczne*. Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kowalska, M. (2005). W: Ricoeur, P. *O sobie samym jako innym*. Wydawnictwo Naukowe PWN
- Lévinas, E. (1998). *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lévinas, E. (2000). *Inaczej niż być lub ponad istotą*. Wydawnictwo Fundacja Aletheia.
- Lipiński, K. (2020). *Wzorce osobowe w Prawie karnym*. Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Ost, F., & Van de Kerchove, M. (2010). *De La Pyramide au Réseau? Pour une théorie dialectique du droit*. Wydawnictwo Presses universitaires Saint-Louis Bruxelles.
- Piechowiak, M. (2008). Arthur Kaufmann – hermeneutyka prawnicza. W: J. Zajadło (red.), *Przyszłość dziedzictwa: Robert Alexy, Ralf Dreier, Jürgen Habermas, Otfried Höffe, Arthur Kaufmann, Niklas Luhmann, Otta Weinberger: portrety filozofów prawa* (s. 135–167). Wydawnictwo Arche.
- Pieniążek, M. (2015). On possible applications of Paul Ricoeurs thought in legal theory. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 1(10), 79–88.
- Pieniążek, M. (2021). *Promisoryjna teoria umów na tle ontoetyki Paula Ricoeura* (seria Jurysprudence, nr 16). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- PWN SJP. (s.d.). *Czułość*. PWN. W: Doroszewski, W., & Polska Akademia Nauk. (1958). *Słownik języka polskiego* (t. 1). Wiedza Powszechna. Pobrano z <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/czulosc;5419255.html>
- Radwański, Z. (1996). *Prawo cywilne. Część ogólna*. Wydawnictwo CH Beck.
- Ricoeur, P. (1990). *Soi-même comme un autre*. Éditions du Seuil
- Ricoeur, P. (1991). *The Hermeneutical Function of Distanciation*. W: *From Text to Action: Essays in Hermeneutics*. Northwestern University Press.

- Ricoeur, P. (2004). *Drogi rozpoznania*. Wydawnictwo Znak.
- Ricoeur, P. (2005). *O sobie samym jako innym*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ricoeur, P. (2008). *Czas i opowieść, tom 1–3*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. z 2016 r. poz. 283).
- Sarkowicz, R., & Stelmach, J. (1996). *Teoria prawa*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sarkowicz, R., & Stelmach, J. (1998). *Filozofia prawa XIX i XX wieku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Selznick, P., & Nonet, P. (2001). *Law and Society in Transition: Toward Responsive Law*. Routledge.
- Skuczyński, P. (2020). Narracyjność języka prawniczego w procesie tworzenia prawa. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 1(22), 66–83, <https://doi.org/10.36280/AFPiFS.2020.1.66>
- Stawecki, T., & Winczorek, P. (2003). *Wstęp do prawoznawstwa*. Wydawnictwo C.H. Beck.
- Stelmach, J. (1995). *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*. Wydawnictwo WPIA UJ.
- Synonim.net. (s.d.). *Synonim dla „czułość”*. Pobrano z <https://synonim.net/synonim/czu%C5%82o%C5%9B%C4%87>
- Tokarczuk, O. (2019). Przemowa noblowska. Pobrano z <https://www.nobelprize.org/prizes/literature/2018/tokarczuk/104870-lecture-polish/>
- Tokarczuk, O. (2020). *Czuły narrator*. Wydawnictwo Literackie.
- Ustawa Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 1610).
- Ustawa Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. z 2024 r. poz. 17).
- Ustawa Kodeks postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 1550).
- Ustawa Kodeks pracy z dnia 26 czerwca 1974 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 1465).
- Ustawa Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 2809).
- Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 571).
- Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka z dnia 6 stycznia 2000 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 292).
- Ustawa Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r. (Dz. U. z 2022 r. poz. 988).
- Ustawa Prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914).
- Wojciechowski, B. (2023). *Tożsamość narracyjna jako warunek autentycznej podmiotowości prawnej* (seria Jurysprudencja, nr 21). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wolicka, B. (2010). *Narracja i egzystencja. Droga okrężna Paula Ricoeura od hermeneutyki do antropologii*. Wydawnictwo KUL.
- Zienkiewicz, A. (2019). Prawnik jako peacemaker – przeprosiny, przebaczenie, pojednanie w opanowywaniu sporów prawnych. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 12(27), 43–57.
- Zirk-Sadowski, M. (2023). Hermeneutyka a problemy filozofii prawa. W: *Prawo w kulturze: Eseje wybrane z teorii i filozofii prawa*. Wydawnictwo Wolters Kluwer.